

Sygn. akt III AUa 234/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska
Sędziowie:	SA Elżbieta Gawda SO del. do SA Jacek Chaciński (spr.)
Protokolant: st. prot. sądowy Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2019 r. w Lublinie

sprawy E. M.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o prawo do renty rolniczej

na skutek apelacji E. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 5 lutego 2019 r. sygn. akt VIII U 1698/18

oddala apelację.

Jacek Chaciński Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska Elżbieta Gawda

Sygn. akt III AUa 234/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił odwołanie E. M. od decyzji prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 11 maja 2018 r. odmawiającej wnioskodawczyni prawa do renty rolniczej.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych rozważaniach prawnych.

Urodzona w dniu (...) E. M., od dnia 1 stycznia 1987 roku podlegała z przerwami ubezpieczeniu społecznemu rolników. W okresie od 10 listopada 2017 roku wnioskodawczyni stale podlega wskazanemu ubezpieczeniu.

W dniu 22 marca 2018 roku złożyła wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym.

Lekarz rzeczoznawca KRUS orzeczeniem z dnia 16 kwietnia 2018 roku uznał, że wnioskodawczyni jest okresowo całkowicie niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym od daty, której nie da się ustalić, do kwietnia 2019 roku.

Z uwagi na podniesiony zarzut wadliwości powyższego orzeczenia, wnioskodawczyni została skierowana na badanie przed komisją lekarską Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, która orzeczeniem z dnia 8 maja 2018 roku uznała, że E. M. nie jest całkowicie niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym.

Zaskarżoną decyzją z dnia 11 maja 2018 roku Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego odmówił wnioskodawczyni prawa do renty.

E. M. od 2015 roku leczy się w (...). W 2018 roku w okresie od 2 czerwca do 3 sierpnia przebywała w oddziale (...)z ośrodkiem(...) w Ł., z rozpoznaniem ograniczonych zaburzeń depresyjnych i lękowych mieszanych.

Na wizyty do lekarzy wnioskodawczyni zgłaszała się rzadko, 3-4 razy w roku. Przez cały okres leczenia farmakologicznego otrzymywała w leczeniu małe dawki leków, nie wymagała modyfikacji farmakoterapii.

W kwietniu 2016 roku E. M. była badana psychologicznie. Wyniki badań wskazywał na nieznaczne obniżenie sfery poznawczej i zaburzenia sfery emocjonalnej, mogące być uwarunkowane organicznym uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego.

W dniu 8 maja 2018 roku podjęto próbę kontrolnego badania funkcji poznawczych w kierunku zmian organicznych w ośrodkowym układzie nerwowym. Badanie okazało się niemożliwe ze względu na stan i zachowanie wnioskodawczyni.

Podczas leczenia szpitalnego stwierdzono istnienie dysfunkcji mózgowych na podłożu organicznych zmian w ośrodkowym układzie nerwowym (obniżenie uwagi wzrokowej, trudności z uczeniem się, obniżenie pamięci świeżej).

W dniu 15 października 2018 roku wnioskodawczyni była badana przez biegłego psychologa klinicznego, jednakże agrawacyjna postawa uniemożliwia rzetelną ocenę uzyskanych wyników.

E. M. nie leczyła się wcześniej u neurologa, leczyła się u lekarza rodzinnego.

W opinii zespołu biegłych stan zdrowia psychicznego i stan neurologiczny (wydolność ruchowa) nie uzasadniają występowania u wnioskodawczyni całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Wskazana leczy się psychiatrycznie od 3 lat. Przyjmuje małe dawki leków psychotropowych i nie dokonywano modyfikacji leczenia farmakologicznego. Także w czasie hospitalizacji w oddziale (...) nie dokonywano modyfikacji farmakoterapii, a wnioskodawczyni została wypisana do domu w stanie poprawnym. Rozpoznane zmiany organiczne w ośrodkowym układzie nerwowym nie mają decydującego wpływu na funkcjonowanie poznawcze i emocjonalne. W opinii biegłych E. M. wymaga jednak dalszego leczenia psychiatrycznego, a zwłaszcza psychoterapii. Zaburzenia psychiczne w przeważającym stopniu są związane z sytuacją wnioskodawczyni i mają niewielkie nasilenie.

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o wskazane dokumenty znajdujące się w aktach organu rentowego oraz na podstawie opinii biegłych.

Dowody z dokumentów, na które składały się decyzja organu rentowego, zaświadczenia dotyczące podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników oraz orzeczenia lekarza i komisji lekarskiej zostały obdarzone przez Sąd wiarą w całość.

Za w pełni wiarygodną została również uznana opinia biegłych neurologa A. S., psychologa klinicznego B. B. i psychiatry E. L.. Powyższa opinia – zdaniem Sądu - jest bowiem pełna, jasna, jak również nie zachodzą w niej wewnętrzne sprzeczności. Została ona ponadto wykonana w sposób fachowy, a płynące z niej wnioski są logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Wskazana opinia nie była ponadto w toku procesu kwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie jest bezzasadne i podlega oddaleniu.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U.2019.299 t.j.) renta rolnicza z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który łącznie spełnia następujące warunki:

- 1) podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez wymagany okres, o którym mowa w ust. 2;
- 2) jest trwale lub okresowo całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym;
- 3) całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym powstała w okresie podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu lub w okresach, o których mowa w art. 20 ust. 1 pkt 1 i 2, lub nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów.

W świetle ust. 5 cytowanego przepisu za całkowicie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym uważa się ubezpieczonego, który z powodu naruszenia sprawności organizmu utracił zdolność do osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym. Natomiast w świetle ust. 6 całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym uznaje się za trwałą, jeżeli ubezpieczony nie rokuje odzyskania zdolności do osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym.

Stosowanie zaś do art. 22 ust. 1 ustawy rentę rolniczą z tytułu niezdolności do pracy przyznaje się jako rentę stałą, jeżeli całkowita niezdolność ubezpieczonego do pracy w gospodarstwie rolnym jest trwała i nie orzeczono celowości przekwalifikowania zawodowego. W pozostałych przypadkach renta rolnicza z tytułu niezdolności do pracy przysługuje jako renta okresowa przez okres wskazany w decyzji Prezesa Kasy.

Na podstawie dowodu z opinii biegłych Sąd ustalił, że wnioskodawczyni nie jest trwale całkowicie niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym. Tym samym Sąd ustalił, że wnioskodawczyni nie spełnia wszystkich warunków do przyznania prawa do renty rolniczej. W związku z tym Sąd oddalił odwołanie wnioskodawczyni.

Sąd uzupełniająco zauważył, że E. M. została w sposób prawidłowy zawiadomiona o terminie rozprawy w dniu 5 lutego 2019 roku (k. 45), jak również w żaden sposób nie próbowała wykazać, że tego dnia nie mogła stawić się w sądzie. Jej niestawiennictwo nie stanowiło zatem przeszkody w merytorycznym rozpoznaniu sprawy pod jej nieobecność.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w Lublinie, na podstawie powołanych przepisów oraz art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

Z wyrokiem tym nie zgodziła się wnioskodawczyni. Wniosła apelację. Wskazała, że nie zgadza się z wyrokiem, lecz się psychiatrycznie, codziennie przyjmuje leki, znajduje się obecnie w szpitalu (...). Podniosła, że nie może pracować w gospodarstwie rolnym. Wnioskodawczyni wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie jej renty.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje

Apelacja jest jedynie polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Nie zawiera także żadnych konkretnych zarzutów dotyczących treści opinii biegłych: psychiatry, psychologa i neurologa.

Ustalenie stanu faktycznego, co w sprawie niniejszej sprowadzało się do ustalenia stanu zdrowia wnioskodawczyni dokonane zostało przez Sąd I instancji w oparciu o dowód z opinii biegłych lekarzy specjalistów z zakresu schorzeń na które cierpi skarżąca. Opinia ta była poprzedzona badaniem ubezpieczonej oraz analizą dokumentacji lekarskiej. W treści opinii biegli opisali schorzenia, na które cierpi wnioskodawczyni oraz określili stan ich zaawansowania i ich wpływ na zdolność do pracy.

Wnioski tej opinii są jednoznaczne: na datę wydania zaskarżonej decyzji wnioskodawczyni nie jest całkowicie niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym. Opinia ta nie została zakwestionowana w toku postępowania przed Sądem I instancji. Nie zostały też złożone żadne wnioski dowodowe.

Przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena zgromadzonego materiału dowodowego, w tym dowodu z opinii biegłego jest prawidłowa i nie wykracza poza ramy określone w art.233 §1 k.p.c. Sąd szczegółowo przeanalizował i ocenił opinię biegłych pod kątem jej logiczności, należytego uzasadnienia i nie dostrzegł w niej wad mogących ją zdyskwalifikować jak o miarodajny dowód w sprawie.

Skoro zatem prawidłowe jest podstawowe ustalenie Sądu, że wnioskodawczyni nie jest całkowicie niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym, to zasadnie Sąd I instancji oddalił jego odwołanie od decyzji organu rentowego odmawiającej prawa do renty rolniczej.

Jak wynika, z apelacji, wnioskodawczyni w dniu 12 lutego 2019 r. została skierowana do Szpitala (...) w Ł.. Podnieść w związku z tym należy, że w przypadku pogorszenia stanu zdrowia wnioskodawczyni może ona złożyć ponowny wniosek o rentę rolniczą. Postępowanie sądowe zainicjowane odwołaniem wnioskodawczyni ma bowiem charakter kontrolny w stosunku do decyzji organu rentowego i stan zdrowia wnioskodawcy podlega badaniu na datę wydania zaskarżonej decyzji.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.